

Raport Specjalny: Jak Zarabiać Na Blogu i w Programach Partnerskich? (wersja alternatywna)

Od: Mateusz "InfoMarketer"

Godz.: 10:27

Siadam właśnie do komputera, aby przekazać Ci najcenniejszą dla mnie ideę, sposób prowadzenia bloga, dzięki któremu zarobisz ...naprawdę prawdziwe pieniądze.

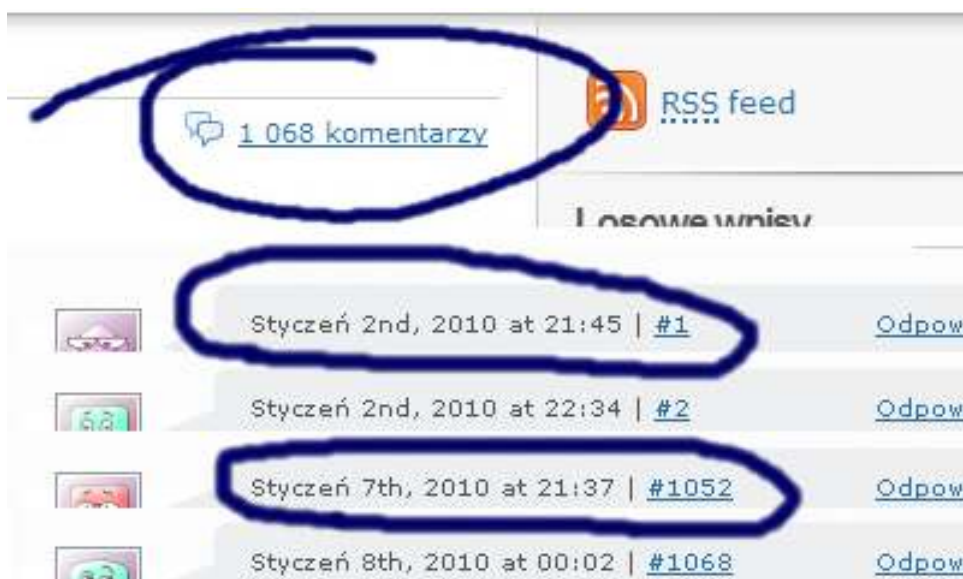
Wiedz, że nie robię tego bezinteresownie. Umówiłem się z Krzysztofem Lisem, autorem bloga zarabianie-na-blogu.pl, że przekażę jego czytelnikom (w tym także Tobie) naprawdę wyjątkowe treści na temat zarabiania na blogu, które nie są ogólnie dostępne.

Możesz to nazwać "podziemiami" zarabiania na blogu.

O moim blogu prawdopodobnie także nigdy nie słyszałeś i póki co, nie dowiesz się więcej. Obecnie jestem w trakcie przenoszenia bloga na nowym serwer, bo ostatnio miałem tyle wejść, że skończył mi się transfer na serwerze i muszę go przerzucić na większą maszynę. Brzmi ciekawie? Dodam jeszcze, że **NIE mam pojęcia o pozycjonowaniu...**

>> Czy to nie są jakieś brednie? <<

Oceń to sam i odpowiedz sobie na pytanie: Ile znasz blogów z wpisami, które mają powyżej 1000 komentarzy? A znasz ten?



Mam nadzieję, że już Cię przekonałem do tego, aby przeczytać ten raport w całości.

Umówiłem się z Krzysztofem, że w zamian za napisanie tego raportu dla jego czytelników, będę mógł zawrzeć w nim informację, że szukam ludzi do współpracy, którzy są obeznani i tworzą treści w tematach: odchudzanie i kulturystyka.

Więcej informacji na temat podjęcia współpracy ze mną przeczytasz na samym końcu tego raportu.

Okey. Zacznijmy już.

Krzysiek praktykuje taki model zarabiania na blogu, który ja bym nazwał centrum ogłoszeniowym. Ściąga na bloga dużo ludzi (z wyszukiwarek), gdzie ktoś wpada na chwilę, bierze ogłoszenie (klika w reklamę) i wychodzi.

Więcej o tym przeczytasz tutaj:

<http://zarabianie-na-blogu.pl/po-co-istnieje-twoj-blog/>

To naprawdę działa i na przykładzie Krzysztofa można tak zarabiać. Jeśli znasz się na pozycjonowaniu i potrafisz to robić, to możesz zarabiać na blogu właśnie w taki sposób. Ja jednak nie mam pojęcia o pozycjonowaniu i chcę Ci pokazać inny model zarabiania na blogu.

Tym modelem jest traktowanie bloga, jako Twojego domu.

Twój blog jest Twoim wirtualnym domem ...z tą różnicą, że na blogu od razu widać, czy można z Tobą ciekawie porozmawiać, czy nie jesteś nudny, czy masz dużo znajomych, którzy Cię często odwiedzają i czy warto Cię słuchać i do Ciebie zaglądać.

Widać to po ilości komentarzy do postów. Gdy ktoś wchodzi na blog i widzi kilka wpisów po 0 komentarzy, to możesz się tylko domyślić, co się stanie z odwiedzającym.

Zastanów się teraz, czy oblepiłbyś wszystkie ściany swojego domu reklamami i cały dzień chodził w koszulce z logo jakiejś firmy tylko po to, aby jakaś firma zapłaciła Ci za to kilka złotych dziennie?

Nawet jeśli byś się zgodził, to niedługo byś tak zarabiał. Straciłbyś szacunek u znajomych. W krótkim czasie przestaliby Cię odwiedzać, a Ty straciłbyś zarobek, bo nie miałby kto oglądać reklam w Twoim domu.

>> Jak zatem pogodzić to, aby zarabiać i co raz więcej ludzi Cię odwiedzało? <<

Jeśli zarabiasz tylko w systemach, gdzie ktoś Ci płaci za wyświetlenia jego reklamy, albo kliknięcia w jego reklamę, to być może o tym nie wiesz, ale... pieniądze tak naprawdę są ze sprzedaży.

Powtórzę to, bo to ważne. Pieniądze są ze sprzedaży.

Jeśli reklamodawca nie zarabia na reklamie, to przestaje się reklamować, a Ty przestajesz zarabiać. Może też obniżyć stawki za reklamę, aby przestać topić pieniądze i zacząć zarabiać na reklamie, ale Ty wtedy mniej zarabiasz.

W AdSense to wygląda trochę inaczej, bo tam reklamodawca walczy o to, aby sprzedawać i w konsekwencji czego, zarabiać. W dalszym jednak ciągu, reklamodawca nie wychodzi poza poziom, gdzie jeszcze zarabia i nie schodzi poniżej poziomu, gdzie nie ma kliknięć, bo stawki są za niskie.

Zatem ...jeśli Twój blog nie generuje sprzedaży, Ty nie zarabiasz. Kropka.

Kiedy już to zrozumiesz, pozostaje pytanie...

>> Jak sprzedawać za pomocą bloga? <<

Tutaj u wielu może się pojawić pewien dysonans. Jak to? Ja mam sprzedawać na blogu? Przecież wg modelu, który podałeś, to mój blog jest moim domem i ktoś przychodzi do mnie, aby pogadać, a nie żebym mu coś sprzedawał.

M.in. do tego właśnie zmierzam. Ktoś przychodzi do Ciebie, aby porozmawiać, albo posłuchać tego, co masz mu do powiedzenia na jakiś temat. Zmierzam też do tego, aby ten ktoś przychodził posłuchać i jeszcze coś od Ciebie kupić.

Skupmy się na razie na tym pierwszym.

Aby ktoś przychodził do Ciebie posłuchać, lub poczytać na blogu, to musisz mu zaoferować naprawdę wartościową treść. Wielu bloggerów określa to treścią filarową i zostanmy przy takim określeniu.

Ja osobiście jestem zdania, że blog mógłby się składać tylko z treści filarowej (aby tych treści było mniej, ale lepszej jakości).

>> Czym są treści filarowe? <<

Filary to m.in. wpisu typu:

- **Jak to zrobić?**
- **Raport specjalny,**
- **Kurs e-mailowy,**
- **"10 sposobów/powodów/zasad/itp. ..."**
- **Wpisy kontrowersyjne,**
- **Case study.**

Ważne! Filary to wpisy ponadczasowe. Filarami NIE są newsy z branży.

Jak widać, oprócz wpisów kontrowersyjnych, wszystkie inne niosą za sobą pewną wartość dla czytelnika. Bez wpisów filarowych naprawdę trudno będzie Ci się wybić ze swoim blogiem. (Chyba, że masz inny model zarabiania na blogu, ale to już zupełnie inna bajka...)

Jak łatwo podnieść filar swojego wpisu?

Jeśli nie jesteś w stanie stworzyć naprawdę mocnych treści, gdzie sam tekst stanie się filarem, nagraj video, stwórz prezentację, nagraj audio i wstaw pod prezentacją.

Uatrakcyjnij swój przekaz, a będzie on bardziej wartościowy.

Okey. Masz już materiały, po które ludzie chętnie przychodzą do Ciebie.

Przejdźmy do kolejnego punktu...

>> **Jak sprzedawać?** <<

Aby sprzedawać, po pierwsze trzeba mieć ruch na stronie.

Napędzanie ruchu na stronie jest jak kręcenie kołowrotkiem. Na początku idzie Ci bardzo ciężko i efekty są mierne, ale z czasem kręcisz już bardzo swobodnie i efekty są przyzwoite.

Wtedy nawet, gdy przestajesz na chwilę kręcić, kołowrotek dalej się kręci, a Ty dalej zarabiasz. Oczywiście z czasem zwalnia, ale na tym to mniej więcej polega.

Po drugie musi być oferta, a po trzecie musi być produkt.

W e-biznesie to wygląda tak, że płaci się, np. z kliknięcie w AdWords, osoba przechodzi na stronę z ofertą, gdzie jest produkt, który kupuje.

W blogowaniu jest podobnie. Także jest RUCH, OFERTA, PRODUKT.

Powiem teraz dokładniej o tych trzech elementach.

>> Jak ściągać ruch na bloga? <<

Dla mnie istnieją tylko 3 sensowne sposoby na ściągnięcie ruchu na bloga:

1. Pozycjonowanie - ja tego nie robię, więc nie potrafię Ci więcej o tym powiedzieć, ale są ludzie, którzy to robią i udaje im ściągać ruch na bloga, także jest to jedna z metod.

2. Pisanie treści filarowych - treści filarowe mają to do siebie, że często są polecane w różnych miejscach w Internecie, co samoistnie ściąga Ci ruch, a także dobrze współgra z pozycjonowaniem bloga.

3. Kupowanie ruchu - ja po prostu kupuję ruch. Z tego ruchu buduję listę adresową, do której później wysyłam maile z informacją o nowych postach na blogu.

Prawdopodobnie większość osób czytających ten raport nigdy nie będzie ściągała płatnego ruchu do siebie na stronę, także ograniczę się w tym temacie do powiedzenia jednej ważnej rzeczy.

Warto wypracować sobie taki model, gdzie płacisz, np. 10zł na reklamę, z tego masz 30 subskrybentów na liście adresowej i już pierwszego dnia zarabiasz co najmniej te 10zł.

W praktyce może to wyglądać tak, że od razu po potwierdzeniu zapisu możesz przekierować osobę na ofertę jakiegoś produktu, w jakimś programie partnerskim i/lub w mailu 0 (od razu po potwierdzeniu zapisu) wysyłasz filar (więcej o filarach generujących sprzedaż powiem w dalszej części tego raportu) i link do produktu w jakimś programie partnerskim.

Jeśli sprzedajesz produkty w programach partnerskich, to większość produktów powinna już mieć napisaną ofertę.

Jest jednak pewna ciężka metoda zarabiania na produktach w programach partnerskich, której nikt w Polsce nie stosuje, a jest niesamowicie skuteczna (przy tym moralna i etyczna) i sprawia, że oferta do produktu staje się tylko formalnym dodatkiem ...i być może kiedyś o niej opowiem. :)

Póki co, zanim przejdę do konkretnych sposobów zarabiania na blogu, powiem krótko, jak uporać się z brakiem produktów i programów partnerskich w temacie Twojego bloga.

Jeśli brakuje takich produktów, zrób coś, aby się pojawiły.

Jeśli jesteś początkującym, raczej trudno będzie Ci przekonać jakiś sklep, aby wprowadził program partnerski. Natomiast jeśli chciałbyś sprzedawać info-produkty (np. ebooki, kursy) i w jakimś temacie nie ma ani jednego Ebooka, możesz znaleźć osobę, która stworzy taki produkt.

Wtedy Twoja rola będzie bardziej rolą wydawcy, niż partnera, ale nie musisz z taką osobą podpisywać żadnych umów. Ta osoba może wydać Ebooka w jakimś wydawnictwie z Ebookami, albo wystawić swój produkt, kurs, kurs audio, kurs video albo ebooka na sprzedaż na Ekademii. Wtedy Ty promujesz produkt tej osoby po przez program partnerski.

>> Jak zatem promować produkty w programach partnerskich za pomocą bloga? <<

Kilka stron wcześniej pisałem o filarach. Jednym ze skuteczniejszych sposobów na zarabianie na blogu, jest sprzedawanie za pomocą filarów.

Jednym z przykładów na filar jest wpis typu:

1. Jak to zrobić?

Przykłady:

Jeśli prowadzisz bloga o sprawach technicznych w Internecie, nagraj video, jak założyć bloga, a pod koniec video powiedz, gdzie można kupić dobry serwer pod bloga i podaj link pod tym nagraniem.

Jeżeli prowadzisz bloga dla kobiet, nagraj video, jak zrobić oryginalne kolczyki, a na koniec powiedz, że jeśli Ci się samej nie chce robić takich kolczyków, tu masz sklep, gdzie możesz takie kolczyki kupić i podaj link do tego sklepu.

Jeśli prowadzisz bloga o prowadzeniu działalności gospodarczej, możesz nagrać video-prezentację, gdzie krok po kroku mówisz, jak założyć firmę, a na koniec dodajesz, że więcej na temat prowadzenia firmy, dowiesz się z Ebooka, do którego link masz poniżej tego video.

I pomysł zupełnie od czapy... Jeśli tańczysz breakdance i prowadzisz o tym bloga, nagraj filmik, gdzie uczysz jakiegoś triku, a na sam koniec powiedz, że przed rozpoczęciem nauki, warto zaopatrzyć się w żel na stłuczenia, a ten możesz szybko zamówić z linku pod tym filmikiem.

Możliwości masz naprawdę od groma i znajdziesz je, jeśli tylko zaczniesz się zastanawiać, co Ty wiesz i z jakim produktem można to połączyć.

Wracając do idei bloga, jako Twojego domu, to gdy ktoś do Ciebie przychodzi, a Ty go uczysz, jak coś zrobić, to prawdopodobnie później spyta, gdzie to mogę kupić, co jeszcze może mi się przydać, gdy to będę robił, a Ty wtedy odpowiadasz.

Kolejne przykłady wpisów na filar:

2. Specjalny raporty,

3. Kursy e-mailowe,

Tutaj zasada jest podobna.

Aby Twój kurs e-mailowy lub raport z Twoimi linkami partnerskimi rozszedł się w sieci, musi zawierać naprawdę wartościowe informacje i nie może to być wiedza wszędzie powielana i ogólnie dostępna. Treść naprawdę musi być filarowa.

Ten raport mógłby być takim przykładem, gdyby były w nim linki partnerskie. Ciężko mi tu podać jakieś konkretne przykłady, o wszystko zależy od tematyki Twojego bloga.

Wracając do idei bloga, jako Twojego domu, to takie raporty i maile są jak książki, które wędrują z rąk do rąk i ludzie je sobie nawzajem podają i czytają.

Kolejnym przykładem filaru jest wpis typu:

4. "10 sposobów/powodów/zasad/itp. ..."

Tutaj po prostu zbierasz i umieszczasz na blogu wpis typu "10 sposobów na...", gdzie możesz nawet umieszczać linki do książek, gdzie ta metoda, ten sposób, jest szerzej opisany.

Przykłady:

Blog o oszczędzaniu: "10 Sposobów Oszczędzania Pieniędzy"

Blog dla mężczyzn o ubiorze, wyglądzie: "10 Powodów, Aby Kupić Sobie Markowy Zegarek"

Blog o zdrowiu: "10 Zasad Zdrowego i Spokojnego Snu"

Wracając do idei bloga, jako Twojego domu, to takie TOP 10 jest jak plotka, której fragment wędruje sobie między ludźmi, ale nie wszyscy zapamiętują wszystko i odsyłają innych do źródła, do bloga, gdzie znajdują całe "10 sposobów/powodów/zasad/itp. ..."

Ostatnim przykładem wpisu filarowego jest wpis typu:

5. Wpisy kontrowersyjne.

Tutaj zasada pisania i wplatania linków partnerskich jest bardzo różna, a wszystko może się sprowadzić do napisania bardzo subiektywnej recenzji, opinii.

Wracając do idei bloga jako Twojego domu, to gdy ktoś do Ciebie przychodzi i o czymś rozmawiacie, to naturalnie wydasz opinię na temat jakiegoś produktu i prawdopodobnie jeszcze powiesz, gdzie go można kupić. Zrobisz to chociażby po to, aby ostrzec znajomego, albo żeby sam się przekonał.

Ja podam taki najprostszy przykład:

"W książce "Tytuł" [LINK] wyczytałem, że... [stwierdzenie powszechnie uważane za prawdziwe]. Absolutnie się z tym nie zgadzam..." i jedziemy dalej swoją litaniją.

W praktyce to wygląda tak:

"W książce "Tytuł" (podlinkowany) wyczytałem, że żeby osiągnąć sukces, to trzeba się najpierw odpowiednio zmotywować i długo i często myśleć o sukcesie.

Co to za brednie i stek bzdur?! Wszystko, co do tej pory osiągnąłem było wynikiem przyzwyczajenia i rutyny. Nawet zapisywanie pomysłów na karteczkach i przypinanie ich do tablicy korkowej było pewnego rodzaju nawykiem. Wszystko to robiłem tylko po to, aby uwolnić się od myśli i zacząć działać. Mi nie potrzeba myśleć, ani się motywować.

To tylko zawraca głowę i przeszkadza w osiągnięciu wyznaczonego sobie celu. Aby naprawdę osiągnąć sukces, trzeba przestać myśleć i zacząć działać. (...dalsza krytyka książki...). Jeżeli się ze mną nie zgadzasz, tu masz LINK do tej książki. Przekonaj się sam. Ja osobiście jej nie polecam."

Tak naprawdę możesz mieszać z błotem całą książkę, a i tak ludzie będą ją kupować przez Twój link partnerski. Wielu ludzi się bowiem z Tobą nie zgodzi i na przekór Tobie ją kupi. Nieważne, czy powiesz dobrze, czy źle o tej książce, ludzie i tak będą ją kupować. Ważne, abyś Ty wydał o niej opinię spójną z tym, co Ty naprawdę o niej myślisz.

Jeśli będziesz wszystko chwalił i ktoś z Twojego polecenia kupi jakiś produkt, i okaże się co innego niż to, co Ty napisałeś, to ta osoba przestanie Ci ufać i już nic nigdy nie kupi z Twojego polecenia.

Jeśli część produktów będziesz ganił i ktoś po przeczytaniu takiej opinii kupi ten produkt, to być może sobie pomyśli "Oo... Ten facet miał rację" i wtedy Ci zaufa (wiedz, że na samej ciekawości i budowaniu pożądania bez zaufania ciężko Ci będzie cokolwiek sprzedać w Internecie) i wtedy będzie czytał Twoje recenzje. Wtedy, gdy naprawdę będziesz coś chwalił, będzie kupował i być może nawet powie znajomym o Twoim blogu.

Oczywiście jeśli skrytykujesz jakiś produkt, a okaże się, że jednak jest dobry, to zaufanie do Ciebie także zostanie nadwyrężone.

Skąd zatem brać wiedzę o produktach? Po prostu je kupuj i sprawdzaj, zanim wydasz recenzję i opinię na ich temat.

Buduj zaufanie.

Dawaj ludziom naprawdę wartościowe materiały i działaj. :)

Ja umówiłem się z Krzysztofem, że w zamian za napisanie tego raportu dla jego czytelników, będę mógł zawrzeć w nim informację, że szukam ludzi do współpracy, którzy są obeznani i tworzą treści w tematach: odchudzanie i kulturystyka.

Większość ludzi chcących zarabiać na wiedzy w Internecie zaczyna właśnie od założenia bloga. Dlatego też pomyślałem, że blog Krzysztofa jest dobrym miejscem, aby takich ludzi znaleźć.

Jeśli prowadzisz bloga w jednym z tych dwóch tematów i chciałbyś zarabiać na reklamie lub tworzeniu produktów informacyjnych (ebooki, kursy tekstowe, audio, video), które ja później będę sprzedawał i podzielimy się zyskami, to zapraszam do współpracy.

Wystarczy, że umieścisz komentarz do tego wpisu na blogu:

<http://zarabianie-na-blogu.pl/jak-zarabiac-na-blogu-i-programach-partnerskich/>

Podasz w nim link do swojego bloga i pochwalisz się swoimi osiągnięciami, stworzonymi materiałami i tym, jakie masz doświadczenie w temacie. Ogólnie zachęć mnie do tego, aby chciałem podjąć współpracę właśnie z Tobą.

Dziękuję Ci za przeczytanie tego specjalnego raportu.

Życzę Ci dochodowego bloga i wysokich zarobków w programach partnerskich.

Pozdrawiam,

Mateusz "InfoMarketer"

PS. Jeśli chcesz, możesz wysłać ten raport do swoich znajomych, do swojej listy adresowej, albo umieścić go na swoim blogu ...póki jeszcze jest filarem. :)